biBUŁa

Biuletyn Informacyjny BUŁ

nr 6/2019 (137)
ISSN 2084-4670

SPIS TREŚCI

artykuły
..... Królewski Zamek w Łęczycy i jego historia

z życia BUŁ
..... Gęsie pióra, stalówki i rylec nadal w użyciu
..... BUŁka z poezją II - Tadeusz Zawadowski

warto przeczytać
..... Eko książki

nowości książkowe

Królewski Zamek w Łęczycy i jego historia

Łęczyca to moje rodzinne miasto, moja mała Ojczyzna. Już od szkoły podstawowej interesowałem się jej historią i najważniejszymi zabytkami: zamkiem królewskim, ratuszem, kościołami, więzieniem - byłym klasztorem dominikańskim, sąsiednią kolegiatą tumską i grodziskiem tzw. szwedzką górą. Każdy z nich wart jest osobnej monografii - o wielu takowe już powstały. Tym razem postanowiłem opisać dzieje zamku wmontowanego w system obronny średniowiecznego i wczesnonowożytnego miasta. Dzięki temu był najważniejszym punktem jego obrony. Poza tym w czasie pobytu króla w Łęczycy był jego rezydencją, a zatem wyjątkowo prestiżowym miejscem. Obecnie jest jeden z najważniejszych zachowanych zabytków łęczyckich.

Podstawowym źródłem do opisu interesującej nas budowli oraz jej przebudów są pochodzące z XVI-XVIII wieku lustracje dóbr królewskich. Ich analizą i uzupełnieniem zajmowali się mi. in. Tadeusz Poklewski-Koziełł, Wanda Puget, Jarosław Widawski, Henryk Jaworowski, Bohdan Guerquin i Leszek Kajzer. Do opracowania historii zamku posłużyły przede wszystkim dziewiętnastowieczna monografia Łęczycy pióra Michała Rawity-Witanowskiego, pochodząca z 2001 roku nowoczesna monografia tegoż miasta pod redakcją Ryszarda Rosina (zob. poszczególne rozdziały) oraz Suplement pod redakcją Jana Szymczaka. Istotnymi były także popularna książeczka T. Poklewskiego-Koziełła o zamku w Łęczycy, artykuły Andrzeja Tomczaka i W. Puget na temat rozwoju przestrzennego Łęczycy na przestrzeni wieków, a także publikacje Richarda Belostyka traktujące o fortyfikacjach na ziemiach Księstwa Warszawskiego w czasie wojny 1806-1807 roku.

Zamek w Łęczycy - gotycki, ceglany, ale wzniesiony na kamiennych fundamentach - został zbudowany przez króla Polski Kazimierza Wielkiego na sztucznym nasypie ziemnym o miąższości ok. 5 m. Miało to najprawdopodobniej miejsce (brak źródeł pisanych co do daty) w latach 1352/7-1365, po śmierci ostatniego księcia łęczyckiego, Władysława Garbatego, zwanego też Garbaczem. Zamek jest jednym z typowych architektonicznych założeń kazimierzowskich. Zajmuje południowo-wschodnią część miasta.

W średniowieczu na łęczyckim zamku dość często przebywali polscy królowie, zwłaszcza Władyław Jagiełło i Kazimierz Jagiellończyk. Ten pierwszy gościł w Łęczycy 36 razy, a jego syn jeszcze częściej. W trakcie ich wizyt na zamku miały miejsce ważne dla całej Polski wydarzenia: w lipcu 1409 r. odbył się zjazd walny na którym zapadła decyzja o udzieleniu zbrojnego wsparcia Litwinom i ich księciu Witoldowi w razie zaatakowania ich przez wojska Zakonu Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego. Rok później w lochach miejscowego zamku przetrzymywano jeńców krzyżackich wziętych do niewoli pod Grunwaldem. W lipcu 1420 r. odbył się w Łęczycy kolejny zjazd walny, w czasie którego doszło do ostrego wystąpienia przeciwko królowi i jego wiernym sługom. Przeciwko królowi rycerstwo wystąpiło także w czasie zjazdu w 1426 r. Wówczas to Jagiełło odmówił jednak potwierdzenia przywilejów szlacheckich, gdyż chciał aby jego syn objął tron polski w drodze dziedziczenia, a nie dzięki elekcji. Zbigniew Oleśnicki oddał wówczas szlachcie przechowywany przez siebie dokument, a zgromadzeni w sali sejmowej "Domu Starego" rycerze rzucili go pod królewskie nogi i pocięli mieczami, które wcześniej demonstracyjnie, z wielkim szczękiem, wyciągnęli z pochew. Stary król, mocno przestraszony, rozpłakał się rzewnie i opuścił izbę. Przed powrotem do Krakowa złożył jednak ponowną obietnicę zatwierdzenia wszystkich przywilejów w najbliższym czasie.

pełen tekst artykułu

Tomasz Stolarczyk

Gęsie pióra, stalówki i rylec nadal w użyciu

Narzędzia pisarskie z przeszłości "ożyły" w czasie zajęć edukacyjnych, prowadzonych przez pracowników Sekcji Rękopisów BUŁ.

Sekcja organizuje cyklicznie warsztaty dla studentów, młodzieży licealnej, a nawet dla dzieci ze szkół podstawowych z zakresu historii pisma, materiałów i narzędzi rękopiśmiennych pt. ***Rękopisy od zarania dziejów***. Program jest każdorazowo dostosowany do poziomu słuchaczy. Zajęcia odbywają się w sali 102 i są zwykle łączone z prezentacją multimedialną, ilustrującą zabytki spisane na tabliczkach glinianych i na zwojach papirusowych. Młodzież ma również możliwość obejrzeć film "Tworzenie manuskryptów", przedstawiający produkcję pergaminu, a także oprawę i ręczny zapis oraz zdobienie złotem, srebrem i innymi cennymi materiałami iluminowanych rękopisów średniowiecznych.

Uczniowie ze Społecznego Liceum w Zgierzu oraz Zespołu Licealno-Gimnazjalnego z Głowna zapisywali też na kartonach swoje imiona i nazwiska posługując się piórem gęsim, a następnie piórem ze stalówką. Warsztaty połączono z prezentacją niektórych dokumentów rękopiśmiennych ze zbiorów Sekcji Rękopisów BUŁ oraz oprawionej w skórę, autentycznej renesansowej księgi.

W czasie Festiwalu Nauki, Kultury i Sztuki zorganizowaliśmy zajęcia dla studentów ze Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców, połączone z prezentacją cennych obiektów rękopiśmiennych związanych z kulturą polską. Pokazaliśmy m.in. facsimile Kodeksu Behema i adres hołdowniczy Elizy Orzeszkowej, który trafił do Łodzi wraz z księgozbiorem pisarki. Pod koniec zajęć zaimprowizowaliśmy quiz sprawdzający wiadomości, którego zwycięzcy otrzymali upominki reklamujące Uniwersytet Łódzki.

W czasie "Tygodnia Bibliotek", t.j. w połowie maja, odwiedziły nas dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 145, które miały okazję zapoznać się z jeszcze starszym materiałem i techniką pisma. Miękką glinę, na której w starożytnej Mezopotamii odciskano rylcem ślad w postaci klina, zastąpiła plastelina, a rylec ze ściętej łodygi trzciny - pałeczki bambusowe.

Odwiedzili nas też studenci Historii Sztuki UŁ, którym zaprezentowano skany z dwóch najcenniejszych kodeksów ze zbiorów rękopiśmiennych BUŁ: "Liber precum latinorum et galicarum cum Calendario" (tak zwane "godzinki") oraz psałterz "Liber psalmorum". Oba kodeksy są bogato iluminowane, zawierają szereg przepięknych miniatur, każdy akapit poprzedzony jest ozdobnym inicjałem, a marginesy kart pokryte bordiurami. W ramach warsztatów studenci uczyli się m.in., jak rozpoznawać poszczególnych świętych po ich ikonograficznych atrybutach.

Oprac. Teresa Górniak, Paweł Spodenkiewicz
fot. Maria Walaszczyk

BUŁka z poezją II - Tadeusz Zawadowski

8 maja 2019 r. gościem cyklu "BUŁka z poezją" był **Tadeusz Zawadowski**, poeta, redaktor, krytyk literacki i animator poezji, związany od 1981 r. ze Zduńską Wolą. Przez niespełna 40 lat swojej pracy twórczej zgromadził ponad 250 nagród literackich i opublikował ponad 1200 tekstów. Jako najważniejszą poeta wymienia nagrodę nadaną mu w 1997 r. przez Niezależną Fundację Popierania Kultury Polskiej POLCUL FOUNDATION w Sydney za działalność kulturotwórczą. Warto zaznaczyć, że w kapitule Fundacji zasiadali wtedy, między innymi, Jerzy Giedroyć, Gustaw Herling-Grudziński i Jan Nowak-Jeziorański. W roku 2014 przyznano mu Nagrodę Literacką *Ianicius* imienia Klemensa Janickiego, a w 2015 r. Nagrodę Ekspresjonistyczną *Feniks* im. Tadeusza Micińskiego oraz *Super Cysiora* za całokształt twórczości literackiej. Otrzymał także Nagrodę Literacką im. Ryszarda Milczewskiego-Bruno za tomik *Kiedyś*. Jego twórczość była tłumaczona na wiele języków, w tym na rosyjski, łotewski, chorwacki, bośniacki, serbski, słoweński, grecki i angielski. Poeta ma na swoim koncie aż 16 tomików, wśród których znalazł się także wybór jego wierszy pt. *Mrówka*. Najnowszy tom, któremu głównie poświęcone było spotkanie, nosi tytuł *budzik z opóźnionym zapłonem*.

Tadeusz Zawadowski należy do twórców, którzy nie tylko sami piszą, ale także wspierają innych w ich działaniach literackich. Słynna w Zduńskiej Woli Zawadówka, czyli dom poety, była miejscem wielu poetyckich spotkań, a czasem nawet swoistą "przechowalnią" dla młodych literatów. Zawadowski jest także współtwórcą Klubu Literackiego "TOPOLA" oraz Klubu Twórczej Pracy "BEZ AUREOLI". Jak podkreśla, groźny wypadek, który wiele lat temu skłonił go do przewartościowania swojego życia, był pretekstem do poświęcenia się całkowicie poezji i pracy na jej rzecz. Praca ta przejawia się także na kartach jego tomików, jako dedykacje dla przyjaciół poetów, wiersze - wspomnienia czy bezpośrednie nawiązania do twórczości (jak w wierszach: *siedzę na tarasie i czytam Kacpra Płusę, opuszczone perony* i inne).

W trakcie wieczoru poetyckiego w BUŁ Zawadowski opowiadał przede wszystkim o głównych wątkach swojej twórczości, które przewijają się także w ostatnim tomiku *budzik z opóźnionym zapłonem*. Jednym z często powtarzających się motywów jest swoisty niepokój, spowodowany przemijalnością i kruchością wolności, którą możemy się cieszyć. Poeta nie mówi wprost o wojnie czy upadku demokracji, ale podkreśla współczesny brak wrażliwości na zjawiska, które mogą doprowadzić do powtórzenia się historii. W jego poezji pojawiają się żołnierze, armie, strzały, bitwy, schrony, mundury, niezwerbalizowane poczucie zagrożenia (*armie ołowianych żołnierzyków, krajobraz przed bitwą a może wojną, gry wojenne, piwnica*). Można odnieść wrażenie, że poeta chce wzbudzić w czytelniku czujność, dzięki której można będzie rozbroić przyszłość, lecz jednocześnie w wierszu *widok na pokój* przestrzega: "nic nie jest darowane na wieczność"(1).

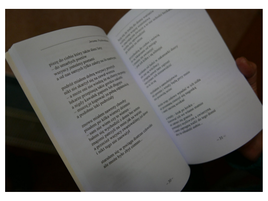
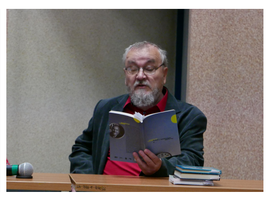

Kolejnym ważkim tematem podejmowanym przez Zawadowskiego jest współczesna duchowość, której sprzeczności i powierzchowność pokazują liczne nawiązania biblijne i historyczne. Poeta podkreśla swój indywidualny stosunek do Boga i w swoich wierszach w szczególny sposób pokazuje, jak łatwo poczucie Jego bliskości można zgubić w codziennej krzątaninie. Anna Dominiak w swojej recenzji "Mrówki" pisała, że wiersze Zawadowskiego "to zapis indywidualnych lęków, świadectwo wewnętrznego rozdarcia i zagubienia człowieka pomiędzy dojmującą i często ograniczającą realnością a wyraźnie przeczuwaną wiecznością"(2) (*sen Jakuba na progu, szczepan wciąż wierzy, a jeśli Chrystus powróci*).

Poezja gościa BUŁki jest jedną z nielicznych udanych prób określenia duchowej kondycji współczesnego człowieka, co bardzo trafnie w swojej recenzji podkreśliła Dominiak: "Zawadowski podejmuje dyskurs filozoficzny, przyglądając się z wielką uwagą swojej cielesności i duchowości, a w refleksji tej nieustannie konfrontuje perspektywę realistyczną z metafizyczną, w twardym namacalnym konkrecie upatrując dotknięcia transcendencji"(3). Wiersze Zawadowskiego nie tylko skłaniają do głębszej refleksji, ale mają równocześnie trwały i intensywny wpływ na czytelnika, o czym w *Posłowiu* do tomu *budzik z opóźnionym zapłonem* tak pisał Michał Bukowski: "wiersze Tadeusza Zawadowskiego są poezją nader poważną i nawet po przeczytaniu wszystkich wierszy na poszczególne tematy, poszczególne obrazy, poszczególne odniesienia pozostają w pamięci i czas ich nie zaciera, a nawet odwrotnie - czas je wyostrza"(4)

(1) T. Zawadowski, widok na pokój, budzik z opóźnionym zapłonem, Warszawa 2019.
(2) A. Dominiak, Który osłaniasz O wierszach Tadeusza Zawadowskiego, "Gazeta Kulturalna" 2017, nr 8, s. 20.
(3) A. Dominiak, Który osłaniasz O wierszach Tadeusza Zawadowskiego, "Gazeta Kulturalna" 2017, nr 8, s. 20.
(4) M. Bukowski, Posłowie, [w:] T. Zawadowski, budzik z opóźnionym zapłonem, s. 63.

Justyna Jerzyk-Wojtecka
fot. Maria Walaszczyk

WARTO PRZECZYTAĆ

Hwang Sok-Yong to jeden z najbardziej kontrowersyjnych koreańskich pisarzy. Książka pt. ***"Znajomy świat"*** to urzekająca opowieść i jednoznacznie przypomnienie, że powinniśmy zastanowić się dwa razy zanim coś wyrzucimy do kosza. Autor zwraca uwagę czytelnika na problem śmieci oraz jakim kosztem dokonała się ewolucja społeczeństwa. Obrazuje także, jaki jest efekt wszechobecnego kapitalizmu i nadmiernego konsumpcjonizmu.

Bohaterem książki jest czternastoletni Wytrzeszcz. Jego ojciec został wywieziony do "obozu reedukacji", dlatego wraz z matką trafia na Wyspę Kwiatów, czyli na miejskie wysypisko śmieci pod Seulem. Staje się jednym z tysięcy wyrzutków i utrzymuje się z tego, co znajdzie w hałdach śmieci. A jakie skarby można tam znaleźć oraz czy możliwa jest przyjaźń i miłość w takim miejscu ? Przeczytajcie sami, naprawdę warto! Po lekturze książki poświęćmy chwilę na refleksję czy faktycznie musimy produkować i przynosić do domu tyle śmieci ze sklepu ? W dużych marketach w folie pakowane są nawet pojedyncze warzywa. Kupując luzem przykładowo jabłka, sięgamy w sklepie po jednorazówkę, którą wyrzucamy po przyjściu do domu. Ta niepozorna mała foliówka potrzebuje aż 1000 lat, żeby się rozłożyć. Jak można zaradzić temu problemowi, abyśmy nie zasypali sami siebie odpadami ?

Z pomocą przychodzą pomysły autorów takich jak: **Katarzyna Węgrowska** w książce ***"Życie zero waste"*** czy **Ewa Kozioł** w poradniku ***"Eko w wielkim mieście"***.

Katarzyna Węgrowska porusza temat zmniejszenia odpadów w różnych aspektach i zachęca czytelnika do przejścia na zdrowszą wersję życia. Proponuje w codziennych zakupach czynić małe kroki do wielkiej zmiany. Uszyj własnoręcznie woreczki materiałowe choćby z kawałka starej firanki i zabieraj ze sobą do sklepu pakując owoce czy chleb zamiast jednorazówek. Sprzątanie domu będzie o wiele łatwiejsze, tańsze i zdrowsze za pomocą babcinych metod, czyli szybkie przepisy na eko-chemię z szarego mydła, octu czy sody oczyszczonej. Autorka wyjaśnia krok po kroku jak zrobić swój własny kompostownik i zyskać nawóz to roślin. A może zrobisz swój domowy jogurt naturalny, aby nie generować codziennie śmieci w postaci kubeczków plastikowych ? Dokładny przepis znajdziesz w książce "Życie zero waste".

Ewa Kozioł, to autorka znanego bloga zielonyzagonek.pl W swojej książce zachęca nas do eko zmian przez wykonanie wyzwań w ciągu kolejnych 14 dni. Blogerka proponuje ciekawe pomysły i przepisy jak stworzyć zielony dom (zioła na parapecie, ograniczenie szpargałów, kultura jednorazówki), zieloną szafę (minimalizm, zakupy w second-handach, czytanie etykiet odzieżowych) czy zieloną urodę (np. piling z płatków owsianych czy antyperspirant z sody oczyszczonej).

Nieco inne podejście do życia eko i bliżej natury znajdziemy w książce **Jorna Viumdala** pt. ***"Skogluft - mieszkaj zdrowo, norweski sekret pięknego i naturalnego mieszkania"***. Autor przekonuje na podstawie wielu badań naukowych, które sam także prowadził, że możemy samodzielnie zmienić nasze życie z pomocą właśnie metody Skogluft. W codziennym życiu ponad 80% czasu jesteśmy zamknięci w pomieszczeniach. Często brak tam odpowiedniego światła, świeżego powietrza i roślin, w ten sposób oddalamy się od natury. Prawidłowo posadzone kwiaty, właściwe światło, odpowiednio podlewane według schematu, mogą dać człowiekowi wielką moc. W książce znajdziesz schemat jak zbudować własny "zielony obraz" na ścianę. Dzięki temu wzmocni się nasz system odpornościowy, zredukujemy stres, nabierzemy więcej odwagi, chęci do życia i żywotności. Autor przekonuje, że "niedobór natury wywołuje w nas choroby, a wystawienie na działanie roślin i światła dziennego nas uzdrowi".

Aleksandra Gulbinowicz

WYBRANE NOWOŚCI KSIĄŻKOWE

MARKETING
Sabina Kauf, Adam Sadowski, Marzena Kramarz
Zarządzanie marketingowo-logistyczne : kontekst zrównoważonego rozwoju

MASS MEDIA
Karina Stasiuk-Krajewska
Media i dziennikarstwo : struktury dyskursu i hegemonia

BIBLIOLOGIA
red nauk. Agnieszka Fluda-Krokos
Ekslibris - znak własnościowy, dzieło sztuki : studia i szkice

LITERATURA
red. Monika Kucner, Jörg Riecke
Literatura w cieniu fabrycznych kominów : antologia

PSYCHOLOGIA
Dagmara Woźniakowska-Fajst
Stalking i inne formy przemocy emocjonalnej : studium kryminologiczne

MIKROBIOLOGIA
red. nauk. Anna Goździcka-Józefiak
Wirusologia

NAUKI SPOŁECZNE
Maria Montessori
O kształtowaniu się człowieka

NAUKI SPOŁECZNE
Roman Stawicki
Współczesne bezpieczeństwo człowieka : dystans społeczny, uchodźcy, percepcja zagrożeń

HISTORIA
Szymon Wierzbiński
U boku bazyleusa : Frankowie i Waregowie w cesarstwie bizantyńskim w XI w

HISTORIA
Jacek Kusiński
Szalone miasto : niezwykły reportaż z Łodzi 1884-1918

LEKSYKON BUŁ - dotychczas opracowane hasła

Redakcja: Mariola Augustyniak, Piotr Puchowski. Siedziba redakcji: Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi, ul. Matejki 32/38, 90-237 Łódź, tel.: 42 6356002.
Wydawcą Biuletynu BiBUŁa jest Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego. Nr 6/2019 (137) napisz do biBUŁy